

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Anity Pieńkowskiej na temat:
Figura emigrantki w twórczości Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej na tle
literatury polskiej pisanej na obczyźnie**

Rozprawa doktorska Anity Pieńkowskiej "Figura emigrantki w twórczości Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej na tle literatury polskiej pisanej na obczyźnie" jest pracą nowatorską, i to nie tylko z samej natury tematyki podjętych przez jej autorkę badań. Brak znaczących opracowań powstałej poza Polską literatury, którą za Miłoszem należy nazwać drugorzędną, łączy się w przypadku z wieloletnim marginalizowaniem twórczości kobiet. Dodać w odniesieniu do mieszkającej w Argentynie Surynowej-Wyczółkowskiej należy także oddalenie pisarki od centrów emigracyjnych takich jak Paryż czy Londyn, a nawet Toronto czy Nowy Jork, a także brak krajowych wydań jej utworów. Marginalizacja terytorialna i genderowa nie ułatwia dostępu do materiałów niezbędnych do pracy badawczej nad jej pisarstwem. Nieliczne teksty krytyczne poświęcone Surynowej-Wyczółkowskiej są przy tym albo nieadekwatne ze względu na przestarzałą (z dzisiejszego punktu widzenia) metodologię i optykę, albo ogólnie słabe merytorycznie i niewiele wnoszące do naszej wiedzy o jej twórczości. Anita Pieńkowska podjęła się więc zadania trudnego i z ogromną przyjemnością mogę stwierdzić, że wywiązała się z niego znakomicie.

W swojej dysertacji Anita Pieńkowska skupia się na trylogii Surynowej, w skład której wchodzi pisane na przestrzeni 15 lat powieści "Teresa, dziecko nieudane", "Gringa" oraz "Jesień Gringi", choć przywołuje także pozostałe utwory pisarki. Wybór wydanej w latach 1961-1976 trylogii jako cyklu, wokół którego skupiła się uwaga badaczki, jest niezwykle w tej sytuacji trafny. Pisane na przestrzeni piętnastu lat powieści są najistotniejszymi utworami w całej twórczości literackiej Surynowej-Wyczółkowskiej, a dość długi okres w którym powstawały pozwala na umiejscowienie jej pozostałych utworów w relacji do powieści cyklu Gringi. Dodać trzeba, że są to jedyne utwory pisarki poświęcone

emigracji, opisujące sytuację powojennej emigrantki przemierzającej Europę i budującej swoje dorosłe życie w Argentynie. Podążanie za kolejnymi tomami cyklu ułatwia także przyjęcie perspektywy literaturoznawczej, co - przy wszystkich związanych z tym ograniczeniach do których odnoszę się później - wydaje się współgrać z założonym celem badawczym jasno i wyraźnie sformułowanym w tytule pracy.

Z uznaniem należy tu podkreślić ogrom pracy archiwalnej i bibliograficznej jaką wykonała Anita Pieńkowska. Uwagi i uzupełnienia, które sugeruję poniżej, nie ujmują wartości pracy włożonej w celu dotarcia do materiałów archiwalnych, rękopisów, maszynopisów i (często unikalnych) wydań utworów powstałych na emigracji. Raz jeszcze konieczne jest podkreślenie, że oddalenie Surynowej-Wyczółkowskiej od głównych ośrodków Polinijnych nie było w tym zadaniu pomocne. Podobnie też brak prac krytycznych omawiających jej twórczość nie pozwolił na pominięcia lub dyskursywne ujęcia w dysertacji aspektów już wcześniej opracowanych stawiając przed (jeszcze) mgr Pieńkowską wyzwania często przekraczające wymagania rozprawy doktorskiej. Poradziła sobie z nimi znakomicie prezentując opracowanie oryginalne, wyczerpujące i osadzone wyraźnie w podejściach metodologicznych pozwalających na wszechstronne omówienie materiału literackiego, a także sprawną argumentację stanowiska, jakie wobec twórczości Surynowej zajmuje Pieńkowska. Dodajmy, że przywołując kategorie z katalogu pojęć krytyki feministycznej badaczka nie zamknęła się w granicach jednego punktu widzenia i nie pominęła często dość tradycyjnych podejść krytycznych dominujących w kręgach emigracyjnych, a także odnośnych uwag literaturoznawców krajowych. Szczególnie ciekawe są w tym aspekcie pierwsza i druga część pracy, w których omówione i sformułowane są podstawowe kategorie opisu w ich społecznych i krytycznoliterackich kontekstach. Pieńkowska sprawnie porusza się po zagadnieniach i pojęciach współczesnych badań literaturoznawczych a jej praca demonstruje także wyraźne otwarcie

badaczki na nowe podejścia, jak np ekokrytyka, i ich inteligentne umiejscowienie w odniesieniu do dominujących dyskursów polskiego literaturoznawstwa.

Ciekawa prezentacja sylwetki Surynowej jako pisarki - emigrantki ujawia skomplikowane relacje pisarzy, redaktorów (i animatorów życia kulturalnego emigracyjnych środowisk) i wydawców, a także niełatwe warunki psychologiczne i finansowe, w jakich tworzyły powojenne emigrantki. Materiał zaprezentowany we wstępnej części pracy wnosi wiele nowego do zastanej na ten temat wiedzy i aż prosi się o rozszerzenie, przepracowanie i prezentację przy użyciu narzędzi antropologicznych lub kulturoznawczych. Autorka pracy skupia się jednak na tropach literaturoznawczych zajmując się przede wszystkim figurą emigrantki, niestety pozostawiając znakomity materiał badawczy poza sferą swoich zainteresowań. Jest to o tyle istotne, że nawet skrótowe podjęcie tych wątków pozwoliłoby na integrację z wywodem głównej części pracy ciekawych obserwacji zawartych w końcowej części, które w obecnym kształcie stanowią zbiór "tematów możliwych" jedynie zarysowanych w rozdziałach objętych wspólnym tytułem "Kult odmienności" w części IV manuskryptu. Znakomita orientacja Anity Pieńkowskiej w kontekstach twórczości Surynowej-Wyczółkowskiej a także w zagdnieniach związanych z emigracyjnym pisarstwem kobiet pozwala na nadzieję, że jej dysertacja doktorska zostanie rozszerzona o obserwacje antropologiczne i kulturoznawcze w procesie przygotowywania wersji książkowej.

Analizując figurę emigrantki Anita Pieńkowska, jak już wspomniałam, odnosi się do różnorodnych wzorców krytycznych, omawiając zarówno tradycyjnie usytuowaną pojęciowość emigracyjną wywodzącą się z narodowych wartości społeczeństwa patriarchalnego, jak i wybrane kategorie feministyczne, a także dobrze już ugruntowane kategorie literaturoznawcze pozwalające na kategoryzację tekstów literackich. Z jednej strony trzeba zauważyć, że dzięki takiemu podejściu badaczka śmiało łączy ze sobą kategorie wypracowane w

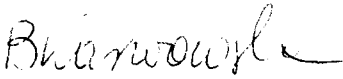
polskim dyskursie literaturoznawczym z feministyczną pojęciowością francusko- i angielskojęzyczną pokazując literaturę w jej narodowych kontekstach krytycznoliterackich, z drugiej jednak można zarzucić autorce pracy arbitralność w wyborze kategorii i ich wzajemne metodologiczne niedopasowanie. W efekcie takiego posługiwania się różnymi podejściami do literatury w II i III części pracy kategorie opisu wydają się przerastać omawiane teksty uwypuklając ich literacką pośledniość, czy (aby raz jeszcze posłużyć się tu Miłoszem), drugorzędność. Bo nawet jeśli nie można odmówić Anicie Pieńkowskiej sprawności akademickiej i umiejętności wartościowej analizy, trudno przyjąć, że jak dotąd marginalizowane przez krytyków i literaturoznawców powieści Surynowej-Wyczółkowskiej zyskają na wartości dzięki analizie skupiającej się na kategoriach wywodzących się z Junga, Freuda i feministycznej francuskiej psychoanalizy. Analiza zdominowana przez kategorie przytłaczające tekst niejednokrotnie nie pozwala badaczce na zauważenie głosu narratorki. I tak na przykład kiedy Pieńkowska posługuje się w swoim wywodzie pojęciowością związaną ze społeczną funkcją "Matki Polki", nie zauważa, że narratorka pierwszej powieści z omawianego przez nią cyklu, tytułowa Teresa, mówi i myśli o swojej matce zawsze "mama", co destabilizuje przywołany przez nią dyskurs a zatem częściowo podważa wnioski Pieńkowskiej. Jak autorka pracy słusznie zauważa, pisarstwo Surynowej nie osiągnęło szczytów literackich i dyskusowanie jej powieści w zestawieniu z mitem Edypa czy Elektry zbyt wyraźnie tę słabość odsłania, nie pozwalając przy tym na wydobywanie wartości jej powieści. Przyznać tu jednak trzeba, że nie istnieją wyraźnie zdefiniowane podejścia krytyczne pozwalające na adekwatny opis twórczości emigrantek, i jest to szczególnie wyraźne w odniesieniu do polskiego literaturoznawstwa. Wartością niezaprzeczną dysertacji jest więc już nawet samo podjęcie próby stworzenia takiej właśnie siatki wykorzystującej kategorie pochodzące z różnorodnych podejść i dyskursów, w ramach której pojawiają się w wywodzie akademickim pojęcia takie jak "pozycja cywila" czy

odniesienia do frazeologii cielesności z ugenderowaną kategorią wstydu. W odniesieniu do optyki "cywila" pomocą służyć mogą obserwacje Ingi Iwasiów zawarte w "Centralnej płci cywila" wielka więc szkoda, że badaczka do tego tekstu nie uwzględniła. Przy okazji dodam, że szkoda także, że badaczka nie dotarła do wydanej w 1980 roku przez Instytut Literacki w Paryżu (w Bibliotece Kultury) powieści Janiny Kowalskiej *Pogranicze*. Omyłkowo chyba jako źródło wiadomości o środowiskach emigracyjnych znalazła się natomiast w bibliografii nie tyle akademicka ile popularna i wtórna książka S.Kopra *Polskie Piekielko*.

Jeśli chodzi o kategorie cielesne przywoływane i przepracowywane w rozprawie, to choć pochodzą z katalogu pojęć feministycznych, sposoby posługiwania się nimi wydają się czasem w pracy Pieńkowskiej dość zaskakujące i dalekie od myśli feministycznej. I tak choćby kategoria wstydu, choć świetnie przez badaczkę opisana, w przypadku *Teresy, dziecka nieudanego* mniej odnosi się do zapisanych odczuć narratorki/bohaterki niż do niezwerbalizowanego przekonania badaczki odnośnie oczywistości odczuwania uczucia wstydu w związku z przeżyciami Teresy. Chetnie podjęłabym tu dyskusję z kilkoma jeszcze zastosowaniami feministycznych pojęć, ograniczę się jednak tylko do uwagi, że patrzenie na powieści Surynowej jako na *Buildungsroman* z łatwością można sproblematyzować wzbogacając wywód akademicki o refleksję na temat istotności tego wzorca dla popularnych w okresie międzywojennym powieści "dla dorastających panienek" i w takim właśnie zapośreniczeniu widzieć go w odniesieniu do opowieści o powojennym i emigracyjnym dojrzewaniu Teresy-Gringi. Zauważyć jednak trzeba, że zaprezentowany w pracy tok myślowy jest spójny i przekonujący, a dyskusja z nim świadczy raczej o poziomie dysertacji pozwalającym na wchodzenie z autorką w akademicki dialog czy spór, niż o jej niedostatkach.

Przy podkreśleniu wszystkich waloraów muszę jednak zauważyć, że dysertacja wymaga starannej pracy redakcyjnej. Chodzi tu nie tylko o literówki

i stylistyczne niedomagania, zbyt liczne aby je tu wymieniać. Błędem jest przypisywanie przez badaczkę Lwu Tołstojowi "Drogi przez mękę" napisanej przez Aleksieja (s. 162), przyznanie (s. 156) Zofii Kossak Szczuckiej pierwszeństwa w wydaniu wspomnień lagrowych (przed Szmaglewską) - nie wspominając już o pominięciu Kraty Gojawiczyńskiej i "Z domu niewoli" Obertyńskiej, błędny odnośnik do powieści Kowalskiej *Pogranicze* (przypis 88), zmiana z Jugowska na Jungowska (s.173), nazywanie męża Barbarity Żydem, (szczególnie w kontekście powieści powinien być opisany raczej jako Polak pochodzenia żydowskiego, nadanie pierwszej powieści omawianego cyklu "Nieudana córka" (s. 127), nie wspominając już o fakcie, że w pracy posługującej się językiem feministycznym wyraźnym zgrzytem jest posługiwanie się pojęciem "pisarz" jako słowem genderowo obojętnym. W obecnej formie praca traci na wartości akademickiej zbyt wiele właśnie przez tego typu błędy i niedopatrzenia. Podsumowując moje uwagi i biorąc pod uwagę wszystkie opisane powyżej aspekty mogę wyraźnie stwierdzić, że przedstawiona przez Anitę Pieńkowską praca pod tytułem *Figura emigrantki w twórczości Janiny Surynowej-Wyczółkowskiej na tle literatury polskiej pisanej na obczyźnie*, przygotowana pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Stanisława Kowalczyka spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim zgodnie z Art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym z dnia 14 marca 2003. Serdecznie gratuluję Autorce pracy i Jej Promotorowi.


Bożena Karwowska

Vancouver, 30 listopada 2014